

# Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 11 (1032) P Wydanie A B

Poznań, poniedziałek 12 stycznia 1948 r.

Cena 3 zł

## Wzmoczone walki wokół Konitzy

Agencja France Press donosi, że na zachód od okręgu Konitzy wzrasta się działalność armii demokratycznej. Notuje się również postępy wojsk demokratycznych na Peloponezie.

Grecka Demokratyczna Agencja Prasowa zestawiała dane, dotyczące amerykańskiej pomocy dolarowej dla reżimu ateńskiego. Z przyznanych tytułem pomocy na odbudowę Grecji 300 milionów dolarów na cele wojskowe, przeznaczono 159 milionów. Ponadto reżim ateński otrzymał dodatkowo 9 milionów na do-zbrojenie, ostatnio zaś dalsze 15 milionów dolarów na ten sam cel.

Ogółem więc na uzbrojenie wojsk reżimowych i kontynuowanie wojny zużytkowano łącznie 183 miliony dolarów z przyznanych 300 milionów. (API)

Według doniesień z Waszyngtonu, Stany Zjednoczone zamierzają przekazać Grecji 6 okrętów wojennych, a Turcji 4 nowoczesne łodzie podwodne oraz 8 poławiaczy min. Rząd ateński prowadzi z rządem brytyjskim pertraktacje w sprawie zakupu dla swej armii 40 tys. karabinów. Doniesienia z Aten podają, że śródziemnomorska flota amerykańska rozpoczęła manewry u wybrzeży Grecji. Manewry te mają potrwać do 16 stycznia. (P. R.)

## Likwidacja „Wehrwoltu” w radzieckiej strefie Niemiec

W sowieckiej strefie okupacyjnej dokonano ostatnio wśród niemieckiej młodzieży szeregu aresztowań. Wstępne dochodzenia wykazują, że wielu z aresztowanych należało do podziemnej organizacji „Wehrwolf”. Aresztowany został m. in. niejaki Kurt Wandray, który na zebraniu publicznym atakował prowokująco wschodnią granicę, przytaczając szereg zmyślonych i fałszywych danych. (ZAP)

## Demonstracja bawarskich komunistów

Prasa niemiecka donosi, że wszyscy komuniści, zasiadający w bawarskich Izbach Denazyfikacyjnych ustąpią wkrótce ze swych stanowisk. Partia komunistyczna nie chce bowiem brać udziału w stosowanych obecnie praktykach denazyfikacyjnych w Bawarii. (API)

## Bizonia zorganizowana de facto

# Amerykański minister wojny domaga się silnego rządu w Niemczech

Amerykański minister wojny Kenneth Royall wygłosił w Denver przemówienie na temat polityki Stanów Zjednoczonych w Niemczech. Minister Royall wystąpił z żądaniem utworzenia silnego rządu w Niemczech, podkreślając konieczność i znaczenie dla USA takiego kroku.

Minister amerykański dodał, że po zniszczeniu niemieckiego militarysty, USA doszły do wniosku, iż odbudowa Europy zależy od przemysłu niemieckiego.

„Berliner Zeitung” donosi o prowokacyjnej propozycji schumacherowców włączenia Berlina do anglo-amerykańskiej administracji dwustrefowej. Projekt ten podkreśla dziennik stanowi kontynuację polityki rozbięcia Niemiec, która wystąpiła tak wyraźnie w czasie ostatniej konferencji we Frankfurcie.

## Żeby nie schudli...

Niemiecka agencja prasowa w amerykańskiej strefie okupacyjnej donosi, że według oświadczenia generała Clay'a w pierwszym półroczu 1948 do Bizonii zostanie sprowadzonych 1887 tysięcy ton żywności wartości ponad 20 milionów dolarów, import obejmuje zboże, tłuszcz, jarzyny, cukier i ryby. (PAP)

## Oziminy w niebezpieczeństwie

W Polsce odczuwa się niepokój z powodu łagodnego przebiegu zimy. Jedyne w górach leży śnieg, a na nizinach, z powodu ciepłej pogody na drzewach pojawiają się już paki. Rolnicy polscy obawiają się, że jeśli po obecnej sytuacji nadejdą mrozy, to mogą one z powodu braku pokrywy śnieżnej zniszczyć zasiewy ozime. W Moskwie zima ma również przebieg wyjątkowo łagodny.

## Demarche W. Brytanii w Damaszku

# REGULARNA BITWA na pograniczu syryjsko-palestyńskim

## Najazd uzbrojonych Arabów odparty przy użyciu połączonych sił brytyjsko-żydowskich

Najcieższa walka od chwili powzięcia decyzji w sprawie podziału Palestyny rozgorzała wczoraj o świcie, gdy ponad 800 uzbrojonych Arabów przekroczyło granicę syryjsko-palestyńską i napadło na szereg wiosek żydowskich w okręgu nadgranicznym.

Po 6 i pół godzinach ciężkich walk z oddziałami brytyjskimi i Haganah, w czasie których użyto ciężkich moździerzy, atak arabski został odparty.

Brytyjski minister w Damaszku otrzymał polecenie złożenia demarche w tej sprawie u rządu syryjskiego.

Rzecznik brytyjski oświadczył wczoraj w Jerozolimie, że jak długo Anglia piastuje mandat w Palestynie, wojska angielskie odierać będą wszystkie ataki na jej terytorium.

## Ukraina i Kanada w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

Ukraina i Kanada mianowały wczoraj swych przedstawicieli do nowego składu Rady Bezpieczeństwa. Przedstawicielem Ukrainy będzie minister spraw zagr., Dymitr Manuilski, przedstawicielem Kanady gen. Andrew Mac Naughton, który dowodził armią kanadyjską w ostatniej wojnie. Stałym zastępcą Manuilskiego będzie Tarasienko. (API)

## Schumacher na kongresie socjalistów w Londynie

Do stolicy Anglii przybył Schumacher, w towarzystwie kilku najbliższych współpracowników z partii socjal-demokratycznej. Delegaci wezmą udział w międzynarodowym kongresie socjalistycznym, który rozpoczyna się w sobotę. (PAP)

Atak arabski rozpoczął się około 5 nad ranem. Mieszkańcy osiedli nadgranicznych zostali nagle zbudzeni strzałami z karabinów maszynowych i ręcznych. Arabowie rozbili się na około 10 oddziałów i otoczyli kilka osiedli. Żydzi zaczęli się bronić, ale siły arabskie były poważniejsze.

Najbardziej zacięta walka rozgorzała w osiedlach Kfar Szold i Dan. Gdy nadjechała wojska brytyjskie. Arabowie wycofali się na zbocza gór nad granicę lub poza granicę syryjską i stamtąd zaczęli ostrzeliwać Anglików. Wywiązała się regularna bitwa, która trwała przez 6 i pół godziny.

Arabowie, wycofawszy się w góry, połączyli się w większe oddziały i przystąpili do ataku. Pomimo moździerzy, wziętych do akcji przez oddziały brytyjskie, walka była ciężka, gdyż Arabowie bili się z niezwykłą zaciętością.

Według danych oficjalnych 3 Żydów zostało zabitych a 8 rannych. Straty Arabów są nieznane. Brytyjczycy wyszli z walki bez szwanku. W wyniku napadu arabskiego zostały zniszczone urządzenia nawadniające.

Źródła arabskie w Jerozolimie twierdzą, że w rejonie granicznym syryjsko-palestyńskim rozpoczęło działanie trzech arabskich wódzów partyzanckich i wyrażają przypuszczenia, że chodził tym razem o bardziej zorganizowaną akcję niż wszystkie dotychczasowe, które ograniczały się do pojedynczych napadów czy zasadzek.

## Amerykańscy marynarze w Palestynie

Wiadomości o wysłaniu amerykańskich marynarzy do Palestyny potwierdzają się, mimo oficjalnego zaprzeczenia departamentu stanu USA. Po pro-

bowiem stworzenie na obszarze strefy anglo-saskich Niemiec parlamentu, posiadającego wszelkie uprawnienia ciała ustawodawczego. Składa się on z izby niższej: Rady Gospodarczej, oraz wyższej, posiadającej charakter kontrolujący i prawa weta w stosunku do uchwalonych ustaw.

Kierownictwo poszczególnych resortów gospodarczych tworzy obecnie gremium, pod nazwą rady administracyjnej, odpowiadającej gabinetowi ministrów.

W kołach szczyrych zwolenników jednoci Niemiec, oraz w prasie niekontrolowanej bezpośrednio przez Anglo-Sasów zareagowano na nowe postępowanie we właściwy sposób, nazywając je organizowaniem państwa zachodnio-niemieckiego de facto, co pozwolił we właściwym momencie proklamować je formalnie. (API)

## Werbunek Austriaków do Legii Cudzoziemskiej

Dziennik „Oesterreichische Zeitung” donosi, że werbowanie młodych Austriaków do francuskiej Legii Cudzoziemskiej przybrało takie rozmiary, iż wszystkie miejsca w pociągach Wiedeń—Paryż zostały zarezerwowane przez francuskie władze okupacyjne. Poza tym uruchomiony został specjalny serwis autobusowy Wiedeń—Paryż, który przewozi wyłącznie zwerbowanych do Legii Austriaków. (API)

## Hoare Belischa: Obalenie gen. Franco jest kwestią czasu

B. ambasador brytyjski w Madrycie — Hoare Belischa — wygłosił przemówienie na temat Hiszpanii frankistowskiej, w którym stwierdził, że warunki gospodarcze w tym kraju pogorszyły się do tego stopnia, iż obalenie reżimu Franco jest jedynie kwestią czasu.

Hoare wypowiedział się za wprowadzeniem przez wszystkie państwa blokady gospodarczej Hiszpanii. (PAP)

## Przeciw unii celnej wypowiedział się minister Wilson

Brytyjski minister handlu, Harold Wilson, wygłosił wczoraj przemówienie na zebraniu koła Towarzystwa Przyjaciół ONZ w Damskirku w hrabstwie Lancashire. Wilson oświadczył, że zdaniem jego, obecne trudności gospodarcze mogą być rozwiązane jedynie na drodze współpracy międzynarodowej. Podkreślił on, że na konferencjach handlowych, w których brał udział, różnice polityczne nie stanowiły poważniejszej przeszkody dla osiągnięcia porozumienia handlowego.

Wilson wypowiedział się również przeciwko unii celnej zachodnich krajów Europy. (API)

## Król wzgardzony przez naród emigruje na Kubę

Żyjący na wygnaniu w Szwajcarii, król belgijski Leopold III, udaje się w najbliższym czasie do Hawanny na Kubę. Jak donosi holenderski dziennik „Algemeen Dagblad”, decyzja króla pozostaje w związku z czynionymi mu przez społeczeństwo belgijskie zarzutami, iż zdradził Belgię i współpracował w czasie wojny z Niemcami. Z zarzutów tych król nie zdołał się dotychczas oczyścić. (API)

## Od amerykańskich humorów zależy dopuszczenie doradców do obrad ONZ

Delegatka USA w komisji ONZ dla spraw równouprawnienia kobiet oskarżyła na posiedzeniu komisji departamentu stanu USA o uniemożliwienie przybycia na obecną sesję przedstawicielki Międzynarodowej Federacji Demokratycznej Kobiet — Francuski, Le Clerc.

Federacja ta, która reprezentuje 80 milionów kobiet w 49 krajach, posiada w ONZ uprawnienia doradczej organizacji.

Jak stwierdziła delegatka USA ambasada amerykańska w Paryżu odmówiła udzielenia wizy przedstawicielce wspomnianej Federacji, ponieważ uważa organizację tę za pozostającą pod wpływem komunistów. Po 6-tygodniowych staraniach o wizę i interwencji w departamencie stanu USA, ambasada w Paryżu zgodziła się na wydanie wizy już po rozpoczęciu sesji komisji w Nowym Jorku.

Le Clerc zamierzała przedłożyć w komisji ONZ uchwałę Federacji w sprawie pomocy zniszczonym krajom, a szczególnie akcji dożywiania dzieci. (PAP)

## Komuniści na przedmieściach Pekinu

### Decydująca faza chińskiej wojny domowej

Drugie po Szanghaju największe miasto Chin — Pekin, tzw. „Północna stolica” zagrożona jest poważnie przez wojska komunistyczne, które z nie- słabnącą energią nacierają w kierunku południowym. W blisko 2-milionowym Pekinie słychać nieustannie odgłosy kanonady, a ruch na ulicach został poważnie ograniczony.

Według wiadomości podanych przez korespondenta France Presse, walki toczą się na północnym przedmieściu Pekinu. Pekin znajduje się o 130 km od wybrzeży zatoki Pe-Czi-Li o 55 km od wielkiego muru chińskiego. Jest to ważny węzeł kolejowy i ośrodek handlowy. Przez długi czas był Pekin siedzibą centralnych władz chińskich.

Jednocześnie z natarciem na Pekin wojska komunistyczne przeprowadziły generalną ofensywę na ważny port chiński Tien-Tsin i posuwając się wzdłuż wybrzeża zatoki Pe-Czi-Li osiągnęły już przedmieścia Tien-Tsinu. Ruch portowy w tym milionowym mieście został całkowicie wstrzymany.

W oddalonym o 56 km na wschód Taku ogłoszono stan wojenny. Szereg miast na zachód od Tien-Tsinu opanowanych zostało przez wojska komunistyczne, które przecięły połączenia z Pekinem. Między innymi w ręce wojsk ludowych wpadło Hsade Kam, około 24 km na południe od Tien-Tsinu.

Obserwatorzy wojskowi przewidują iż obie bitwy, które toczą się pod Pekinem i Tien-Tsinem posiadają mogą decydujące znaczenie dla rozwoju wojny domowej w Chinach. (API)

## Z ostatniej chwili:

Agencja Reutera komunikuje z Szanghaju, że w wielkim porcie Północnych Chin, Tien-Tsinie, wstrzymano wszelką żeglugę na skutek pojawienia się wojsk armii ludowej w promieniu 50 km od miasta. Wojska ludowe przecięły linię kolejową łączącą Tien-Tsin z Mukdenem.

Na całym terenie, gdzie toczą się obecnie walki, wprowadzono stan wyjątkowy.

## Minister Dąb-Kociół wśród rolników wielkopolskich

W dniu wczorajszym w Poznaniu w sali Stronnictwa Ludowego odbył się pod przewodnictwem p. w.-wojewody Szapczyńskiego zjazd informacyjny delegatów powiatowych Str. Lud. i Zw. Sam. Chł. Na zjazd ten przybył z Warszawy minister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Dąb-Kociół, który po wysłuchaniu rolników wielkopolskich zaznajomił zebranych z dązeniami i trudnościami ministerstwa związanymi z zagadnieniem podniesienia rolnictwa i ostatecznym przeprowadzeniu reformy rolnej. Szczególnie została omówiona sprawa spłat gospodarstw likwidacyjnych, anulacyjnych i rentowych. Według zapewnień p. Ministra dalsze rozporządzenia ministerstwa będą miały na celu sprawniejsze rozłożenie na raty spłat należności za te gospodarstwa

# Właściwa postawa

Powitaliśmy rok obecny w nastroju wyraźnie optymistycznym, dając wyraz żywionemu przez większość społeczeństwa przekonaniu, że będzie on dalszym etapem na drodze odbudowy kraju. Oparliśmy pomyślnie, rysując się przed nami horoskopy nie na nabożnych chęciach, a na niezbitych, konkretnych wymowach, ilustrujących dotychczasowe nasze osiągnięcia, cyfr, na pomyślnym stanie finansów Państwa, na wynikach pracy przemysłu, na malejącym wyraźnie deficycie podstawowych artykułów żywnościowych, na widocznej poprawie transportu, wreszcie na zapale do pracy, jaki uaiawniają najszerze masy pracownicze w Polsce, zdecydowane nawet kosztem dużych ofiar, jak najrychlej dźwignąć zniszczony przez wojnę kraj, zagolić rany zadane mu przez ostatnią wojnę.

Taki optymizm przejawiał się w wypowiedziach czołowych naszych mężów stanu, w głoszonych z trybuny parlamentarnej opiniach przedstawicieli stronnictw demokratycznych, w licznych głosach prasy. Był on wyrazem głębokiego przekonania, że drogi, jakimi kroczy współczesna Polska, są drogami słusznymi, że daleko idące reformy, zmieniające ustrój Państwa dały konkretne wyniki, wyzwalając z narodu, będąc, dotąd w uspieniu, żywotne siły. I, że nie jest żadną przesadą, jeśli powiemy, że w zniszczonej, wyludnionej, pozostawionej własnym siłom, Polsce, dzieje się lepiej, niż w wielu innych krajach europejskich, których udział w minionej wojnie był daleko mniejszy.

Jesteśmy pełni optymizmu. Optymizm uzasadniony. Optymizm, który sprawia, że praca nasza tym większe może dać wyniki. Albowiem któż zaprzeczy, że łatwiej jest stworzyć w każdej dziedzinie życia, zdając sobie sprawę z tego do czego się dąży i wiedząc, że

działalność nasza przynosi korzyść nie tylko jednostce, ale i całemu narodowi.

Byłoby jednak rzeczą złą i niesłuszną, gdyby optymizm ten zamknął nam oczy na fakt, że wiele jeszcze jest w Polsce do zrobienia, że dużo potrzeba jeszcze wysiłków, zanim będziemy mogli spocząć na laurach. Że choć zamknęliśmy budżet Państwa na rok przyszły poważną nadwyżką dochodów nad wydatkami, nie wolno nam jeszcze tej nadwyżki skonsuować, ale musimy ją obrócić na dalszą odbudowę zniszczeń. Podobnie, jeśli nawet znikną z naszego bilansu żywnościowego boleśnie odczuwane przez gospodarstwo narodowe deficyty, nie wolno nam zerwać z zasadami oszczędności i ograniczeń, ale wypadnie choćby częściowo wyeksportować nadwyżki, aby ulżyć przemysłowi dźwigającemu dotychczas cały ciężar wywozu na swoich barkach.

Przykładów tego rodzaju mogliśmy zacytować więcej. Przykładów, z których każdy dowodzi niezbicie, że optymizm nasz tylko wówczas będzie miał rację bytu, jeśli w ślad za nim będzie postępowała wytrwała, nieustępliwa praca. Tylko wówczas możemy spodziewać się nie dorażnych sukcesów, a trwałej poprawy warunków naszego bytu, tylko wówczas będziemy mogli zrealizować rzecz najważniejszą w tej chwili, a mianowicie podniesienie realnej wartości zarobków świata pracy.

Optymizm nasz musi być optymizmem rozsądnym, wynikającym z przekonania, że będzie lepiej dlatego, że gwarantuje to nam nasza codzienna praca, nasz nieustający wysiłek, wysiłek nie chaotyczny, własnymi idący drogami, ale podporządkowany wspólnym, cały naród jednoczącym celem.

S. Kn.

# Odra i Nisa to granice całej Słowiańszczyzny

Socjalistyczna Agencja Prasowa doniosła, że z wizytą we Wrocławiu był ostatnio przewodniczący czeskiej partii socjalistycznej Fierlinger. Gościa podejmował sekretarz generalny CKW PPS Cyrankiewicz i członek CKW ambasador Lange. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi prasy, przewo-

## 16 walny zjazd kolejarzy

W poniedziałek rozpoczął się w Warszawie 16 walny krajowy zjazd delegatów związku zawodowego pracowników kolejowych. Weźmie w nim udział 1300 delegatów z całej Polski oraz przedstawicieli zagranicznych związków zawodowych kolejarzy, m. in. Związku Radzieckiego, Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii i Rumunii, Węgier i Włoch.

Zjazd ten ma specjalne znaczenie dla polskiego ruchu zawodowego, gdyż związek zawodowy kolejarzy jest najliczniejszy w Polsce i posiada ponad 270 tysięcy członków.

## Dalsza inflacja we Włoszech

Włoski minister skarbu Rinaudi zakomunikował, że deficyt budżetowy w roku 1947/48 kończącym się w czerwcu będzie wynosił 400 miliardów lirów. W obiegę znajduje się obecnie 787 miliardów lirów, co oznacza wzrost o 282 miliardy na przestrzeni roku. (PAP)

## Stalingrad żyje

W Stalingradzie odbudowano już ponad połowę domów zniszczonych w czasie oblężenia hitlerowskiego. Obecnie przystępuje się do odbudowy centrum miasta. 50 wybitnych architektów ZSRR opracowało szczegółowo projekty rekonstrukcji centralnych ulic Stalingradu.

Odbudowa będzie prowadzona ściśle według przygotowanego planu, przy czym główny nacisk zostanie zwrócony na stworzenie reprezentacyjnej części miasta nad brzegiem Wólgi.

Równocześnie prowadzi się intensywnie odbudowę zakładów przemysłowych i fabryk stalingradzkich. (PAP)

dniczący czeskiej partii socjalistycznej podkreślił, że granica Polski na Odrze i Nisie jest wspólną granicą wszystkich państw słowiańskich. Wszystkich Słowian — podkreślił Fierlinger — łączy wielkie idee socjalizmu, które dają poczucie pewności i urzeczywistnienia pełnej samodzielności, oznaczają pełnię postępu ekonomicznego i kulturalnego, wzmacniają naszą przyjaźń.

Na zakończenie b. minister Fierlinger stwierdził, że kongres PPS obradujący niedawno we Wrocławiu podkreślił silną spójność tej partii i wypowiedział się zarazem za najściślejszą współpracą z PPR.

W piątek wieczorem goście czescy opuścili Wrocław udając się w drogę powrotną do swego kraju. (P. R.)

## Czy trzecia kompromitacja „Filmu Polskiego“?

Wybitny literat Jan Kott i p. Wanda Żółkiewska opublikowały list otwarty następującej treści:

W dniu 29 kwietnia ub. r. zawarliśmy z „Filmem Polskim” umowę na napisanie scenariusza i scenopisu pełnometrażowego filmu pt. „Drukarnia na Grzybowskiej”, z życia konspiracyjnych grup młodzieży warszawskiej w roku 1942. W umowie zostało zastrzeżone, że wszelkie zasadnicze zmiany w scenariuszu lub scenopisie mogą być dokonane jedynie za naszą zgodą, oraz że „Film Polski” nie ma prawa na dowolne dysponowanie częściowo lub w całości tematami ani też poszczególnymi scenami i pomysłami do innego filmu.

Tymczasem wbrew naszej woli przyszły reżyser filmu, ob. Antoni Bohdziewicz, wprowadził do scenopisu daleko idące zmiany, które całkowicie wypaczają sens ideowy filmu i obniżają jego wartość artystyczną. Następnie „Film Polski”, mimo naszego kategorycznego sprzeciwu, zamówił do naszego filmu dialogi u osoby trzeciej, nie uważając nawet za wskazane uzgodnić z nami osoby autora.

W obawie, że „Drukarnia na Grzybowskiej” stanie się trzecią kompromitacją polskiego filmu po „Zakazanych piosenkach” i „Jasnym Łanach”, chcemy zwrócić uwagę czynników miarodajnych i opinii publicznej na całkowite lekceważenie praw pisarzy przez „Film Polski” oraz oświadczyć, co następuje:

1. Nie bierzemy żadnej odpowiedzialności za film pt.: „Drukarnia na Grzybowskiej”.
2. Nie zgadzamy się na wykorzystanie naszego scenariusza do filmu pod powyższym tytułem.
3. W wypadku oddania do produkcji filmu „Drukarnia na Grzybowskiej”, opartego na zmienionym samowolnie przez „Film Polski” naszym scenariuszu, skierujemy sprawę do sądu o pogwałcenie praw autorskich.”

## Z prasy zagranicznej Z Londynu do Chicago

Korespondent amerykański „Narodowca” (Lens) donosi, że wśród Polonii w Chicago krąży pogłoski o oczekiwanim przyjeździe do Stanów Zjednoczonych b. ambasadora polskiego w Berlinie, Józefa Lipskiego.

Celem jego przyjazdu do Ameryki ma być utworzenie „rządu polskiego” w Londynie przyjeździe do Stanów Zjednoczonych.

Osobiście twierdzi, że rząd amerykański, który niedawno Sosnkowskiemu wizy nie udzielił, takiego głupstwa nie zrobi, bo by nabawił się różnego rodzaju nieprzyjemności. Uważam, że senatorom londyńskim kończą się fundusze i Zaleski uważa, że będzie mógł więcej skorzystać, będąc bliżej Polonii Amerykańskiej.

Do słów tych niewiele możemy dodać. Jeżeli informacja ta jest ścisła, dowodzi, że okres londyński klki emigracyjnej Zaleskiego — Arciszewskiego skończył się definitywnie. Przysłowie mówi: „umarli prędko jadą”.

W teście korespondencji mamy jeszcze inną wiadomość. Oto Stanisław Mikołajczyk nie tylko zdołał nawiązać kontakt z głośnym prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej Rozmarkiem, ale nawet zawarł z nim umowę o współpracę! Jaka jest treść tej umowy — nie wiemy.

Przypomnieć tu trzeba, że Rozmarek dla dogodzenia swoim „bossom” zdradził najżywniejsze interesy narodu polskiego, opowiadając się za stanowiskiem Marshalla w sprawie rewizji naszej granicy zachodniej. Współpracą Mikołajczyka ze zdradcą Rozmarkiem, jak go zresztą nazywa tenże mikołajczykowski „Narodowiec”, nie potrzebuje komentarzy.

## Powszechna poprawa wyżywienia ludności radzieckiej

Obecnie, po upływie trzech tygodni od dnia zniesienia systemu kartkowego i znizki cen, powszechna poprawa sytuacji materialnej ludności radzieckiej widoczna jest w całej pełni. Ogromna ilość towarów, w rozszerzonej znacznie sieci handlowej, całkowicie zaspokaja potrzeby i zwiększa zdolność nabywczą ludności. W sklepach można nabyć po kilkakrotnie niższych cenach wszystko, począwszy od zasadniczych artykułów spożywczych jak chleb, cukier, masło, mięso i wędliny, kończąc na dziesiątkach gatunków wyrobów cukierniczych i owocach. Bez ograniczeń można również nabywać wyroby przemysłowe.

„Czarny rynek” przestał istnieć. W związku z tym, znacznie poprawiło się wyżywienie średniej rodziny radzieckiej. (PAP)

## Helgoland zniknie z mapy

Ponieważ władze brytyjskie postanowiły do reszty zniszczyć Helgoland w dniu 14 stycznia samoloty angielskie będą bombardowały wyspę przez 72 godziny. (ZAP)

## Inauguracja XXII roku akademickiego w Akademii Handlowej

W dniu wczorajszym odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 1947/48 w Akademii Handlowej w nowoodbudowanej auli. Na inaugurację przybyli obok tłumnie zgromadzonej młodzieży, liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, kościelnych, wojskowych, naukowych, polityczno-społecznych i przemysłowo-handlowych z wicewojewodą mgr. Szlaczyskim i J. E. ks. arcybiskupem Metropolita Dymkiem na czele.

Po sprawozdaniu szczegółowym za rok 1946/47 J. M. rektora A. H. prof. dra J. Górskiego odczyt inauguracyjny p. t. „Fundamentalne podstawy myślenia ekonomicznego” — wygłosił prof. dr St. Rosiński.

Do szczegółów inauguracji wrócimy wkrótce osobno. (s)

## 66 procent produkcji osiągnęło Zagłębie Donieckie

Wydobycie węgla w Zagłębiu Donieckim doszło już do ¾ stanu przedwojennego. Niemcy przed wycofaniem się z Zagłębia Donieckiego zatopili kopalnie na skutek czego, prace nad ich ponownym uruchomieniem związane były z niesłychanymi trudnościami. Z kopalni trzeba było wypompować ponad 700 milionów metrów kubicznych wody. Dotychczas wypompowano już 590 milionów m kub. wody oraz odbudowano 1250 kilometrów podziemnych chodników. Równocześnie przeprowadzono odbudowę mieszkań dla górników. (PAP)

## Antoni Gołubiew w Poznaniu

Na zaproszenie Wydziału Kulturalno-Oświatowego „Czytelnika” przybywa w najbliższych dniach z Krakowa do Wielkopolski głośny literat Antoni Gołubiew. Wystąpi on w Wielkopolsce z kilku własnymi wieczorami autorskimi.

Gołubiew, urodzony w Wilnie, znany jest z okresu przedwojennego jako redaktor Tygodnika Katolickiego „Pax” oraz aktywny działacz akademickiej organizacji „Odrodzenie”. Po wojnie zwrócił na siebie uwagę licznych rzesz czytelników powieścią historyczną „Bolesław Chrobry”, przewidzianą na cztery tomy. (Dotychczas ukazały się dwa tomy: „Puszcza” i „Szło Nowe”). Styl książki „Bolesław Chrobry” archaizowany, słowa poetycko stylizowane, w pierwszej chwili wydają się nieco niezrozumiałe. Prędko jednak czytelnik spostrzeże, że Gołubiew w „Bolesławie Chrobrym” posługuje się językiem, posiadającym niezwykłą zdolność ścisłego obrazowania, odtwarzając wternie prymitywizm pierwotnego jeszcze życia naszych przodków, ich naiwny biologizm, niewybredne słownictwo, tłuste dowcipy, grube zabawy itd. Lecz nie tylko obyczaj i życie plemion słowiańskich opisuje Gołubiew w „Bolesławie Chrobrym”. Z wielką znajomością i wnikliwością przedstawia komplikowanie się form życia politycznego i gospodarczego. Można zaryzykować twierdzenie, że głównym bohaterem powieści to naród polski, tworzący i krystalizujący swą kulturę i odrębność narodową w morderczym zmaganiu z naporem „Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego”. Przy czytaniu „Bolesława Chrobrego” nasuwa się wiele analogii z „Krzyżakami” Sienkiewicza.

Gołubiew również jako redaktor Tygodnika Powszechnego, wychodzącego

w Krakowie, jest bardzo poczytny. „Czytelnik” chcąc umożliwić społeczeństwu osobiste poznanie i zetknięcie się z głośnym autorem, zaprosił Antoniego Gołubiewa do Wielkopolski na kilka wieczorów autorskich. Przyjazd Gołubiewa z pewnością zgromadzi na zapowiadanych wieczorach liczne rzesze wielbicieli jego talentu i stanie się ważnym wydarzeniem w życiu literackim Wielkopolski, a Poznania szczególnie.

## Cedula giełdy zbożowo-owarowej w Poznaniu

z dnia 9 stycznia 1948 r.

Pszonica 3600; żyto 2400; jęczmień 2400; jęczmień browarniany 2750; owies 2400; proso 3200—3400; mąka pszenna 70% bez op. 6150; mąka żytnia 80% bez op. 3150; mąka ziemniaczana superior bez op. 8500—8800; otręby pszenne 2300—2400; otręby żytnie 2000—2100; otręby jęczmienne 2000—2100; kasza jęczmienna 65% 3400—3700; groch Wiktoria 5500—6000; fasola 5200—5600; rzepak ozimy 9000—10 000; rzepak jary 8000—9000; rzepak jary 8000—9000; siemię lniane 15 500—16 000; siemię konopne 8700—9200; lnianka 8700—9200; gorczyca 9200—9700; makuchy lniane w tafłach 4200—4300; makuchy rzepakowe w tafłach 2900—3000; śrut lniany 3800—4000; śrut rzepakowy 2600—2700; słoia żytnia prasowana 700—750; siano zwykłe prasowane 900—975; siano nadnoteckie prasowane 975—1025.

Tendencja spokojna.

Dnia 8 stycznia 1948 r. zakończył życie po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

## Franciszek Pawlak

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 stycznia o godz. 1.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążona  
żona z córkami i rodzina

Poznań, Obornicka 155 1682

Dnia 10 stycznia 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i najlepszy mąż, ojciec, brat, wuj i szwagier, śp.

## Stanisław Jezewski

Sodalis Marianus

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Dębcu, ul. Bluszczoła.

W ciężkim smutku pogrążona  
żona i córka

Poznań, ul. Wierzbicice 25a

Dnia 9 stycznia 1948 został się z tym światem, śp.

## Franciszek Maciejewski

wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej  
członek Kuratorium Akademii Handlowej

W Zmarłym traci nasza Uczelnia oddanego sobie całą duszą Przyjaciela. Współdziałał On przy powstaniu naszej Uczelni, wspomagał ją czynnie i Swą doświadczoną radą w czasie jej trwania, cieszył się jej rozwojem.

Cześć Jego pamięci!

### Kuratorium i Rada Profesorów Akademii Handlowej

1689

Dnia 9 stycznia 1948 r. o godz. 10.10 zasnął w Panu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach znoszonych z poddaniem się Woli Bożej i wielką cierpliwością, mój ukochany mąż i nasz drogi i troskliwy ojciec, śp.

## Franciszek Maciejewski

odznaczony orderem oficerskim Polonia Restituta i Złotym Krzyżem Zasługi  
Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu  
Prezes Związku Przemysłowców w Poznaniu  
Członek Kuratorium Akademii Handlowej w Poznaniu  
b. Prezes Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Częstochowie

przeżywszy lat 68.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, 13 bm., o godz. 8.30 w kościele parafialnym św. Marcina przy ul. Fredry, poczem pogrzeb o godz. 11 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Poznań, Al. Marcinkowskiego 16 m 11  
Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał”, ul. Towarowa 25. Tel. 40-63. 1721

# Spółdzielnia Budowlana „Bratnia Pomoc“ Gdy szkoła daje inicjatywę

powstała na terenie powiatu gostyńskiego

Na terenie powiatu gostyńskiego istnieje kilka spółdzielni, reprezentujących wszystkie działy życia gospodarczego. Doceniając w całej pełni wartość spółdzielczości, na której opiera się nasza gospodarka krajowa, powiat przystąpił do zorganizowania nowej spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej „Bratnia Pomoc“. Zadaniem spółdzielni jest rozwiązanie, chociażby w małym procencie tak trudnej obecnie kwestii mieszkaniowej. Na przewodniczącego zebrania organizacyjnego wybrano p. starostę Zygmuntaka.

Na powyższym zebraniu organizacyjnym zadeklarowano około 40 udziałów. Aby jak najprędzej przystąpić do pracy, wybrano władze spółdzielni. Do Rady Nadzorczej weszli: p. starosta Zygmuntak, jako przewodniczący oraz Kochowicz Stanisław, Migas Jan, Wachowski Jan, Korona Jan, Zieliński Stanisław, Nowacki Jan, Kaźmierski Wacław i Markowski Józef jako członkowie.

Zarząd Spółdzielni tworzą: przewodniczący p. Skowroński Kazimierz, se-

krretarz Zimny Marian i skarbnik Podgórski Marian.

Przy tej okazji Zarząd Spółdzielni komunikuje, że udział wynosi 1000 zł i może być płatny w 5 ratach po 200 złotych. Wpisowe wynosi 200 zł. Udziały można wpłacać na konto Spółdzielni w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Gostyń, ul. Kolejowa.

Spółdzielnia pragnęłaby wszystkich obywateli zgromadzić w swoich szeregach i w rezultacie jeszcze w r. 1948 oddać pierwszy budynek do dyspozycji społeczeństwa.

Zyczymy owocnej pracy i czekamy nie tylko na nowy dom ale na całą dzielnicę. (Kow)

## Kronika ostrowska

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Repertuar kin: Kino Piast i Słońce: „Skarb Tarzana“.

Dziury lekarzy: Nocny 11 bm. dr Makowiec Tatiana, ul. Starokalska 1; nocny 12 bm. dr Frydrychowicz, ul. Prosta.

**Przydział węgla na styczeń**  
Ze względu na to, że karty opalone wydane będą równocześnie z kartami zaopatrzenia na miesiąc luty, rozdział węgla w styczniu odbędzie się normalnie na karty zaopatrzenia I kat. odcinek 35.

Rozdział węgla na wnioski złożone w grudniu do Starostwa Powiatowego na wę-

giel kartkowy, interwencyjny i wolnorynkowy nastąpi w terminie do 12 stycznia br. Nieodbrane asygnaty tracą po tym terminie swoją wartość. Wszyscy do tej pory nie ubiegający się o przydział węgla mogą to zrobić obecnie na miesiąc bieżący, jednakże prawa do przydziału za miesiąc ubiegły nie mają.

**Na budowę szkoły**  
Ruchliwy na terenie miasta Ostrowa Komitet Budowy Szkoły zorganizował w Sylwestra wielki bal, przeznaczając dochód na budowę szkoły. Sukces finansowy tego balu dowodzi zrozumienia jakim cieszy się wśród społeczeństwa cel jego, to znaczy konieczność budowy szkoły na terenie miasta. Zebrano ogółem 320 tysięcy zł.

**Skazani za odstępstwo od narodowości**

Sąd Okręgowy w Ostrowie wydał następujące wyroki skazujące za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 do 1945: Kammer Henryk i Anna, zam. w Kuźnicy Myśleniowskiej, po 1 miesiącu więzienia, Kammer Helmut na 2 tygodnie aresztu i Ruta Kammer na 1 tydzień aresztu, Jan Passon, zamieszkały w Koźmificu, powiat Krotoszyn, na 7 mies. i opłaty sądowe w wysokości 2000 zł, Passon Tomasz, zamieszkały w Chręstym, powiat opolski, na 1 tydzień aresztu, Maria i Ignacy Seidel, zam. w Orli, powiat Krotoszyn, po 6 miesięcy więzienia i po 1000 zł, Maria i Franciszka Wancsek po 4 tygodnie aresztu, Franciszka Kublik, Ciołkovo, powiat Gostyń, na 4 tygodnie aresztu.

Wszystkim skazanym zaliczono pobyt w areszcie tymczasowym lub obozie odosobnienia.

Rozpatrzone również sprawę Juliusza Trelenberga, oskarżonego o odstępstwo i przynależność do NSDAP. Trelenberg skazany został za odstępstwo na 2 lata i trzy miesiące aresztu, oraz utratę praw na 5 lat i 5000 zł grzywny. Oskarżonemu zaliczono również pobyt w areszcie tymczasowym. Od drugiego zarzutów Trelenberga uniewinniono.

**Wyjaśnienie**

W notatce pt. „Krewki sąsiedzi“ w nrz. 353 zakradła się nieścisłość. Wyrok Sądu Okręgowego, wydany na Stefana Maciejewskiego z Bobrownik, powiat Kępno, za pobicie Stanisława Stawskiego opiewa na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na okres trzech lat, a nie jak podano tylko na 8 miesięcy więzienia.

W Wartosławiu, powiat Szamotuły, dużą rolę oświatowo-kulturalną wśród dorosłych pełni szkoła, której kierownikiem jest p. Władysław Marzec. Pod jego kierownictwem młodzież kursu Oświaty Dorosłych odegrała w dniu 1 bm. jasełka pt. „Sroпка Krakowska“ Ludwika Szczepańskiego — jeden raz dla dzieci, jeden dla dorosłych. Za każdym razem sala była po brzegi wypełniona widzami. Młodzi aktorzy wiejscy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze, grają bez najmniejszego szarżowania, w które zwykle tak łatwo wpadają amatorzy. Również tańce ludowe i piosenki przygotowane były

z całą starannością. Utalentowanych wykonawców darzyła publiczność hucznyymi oklaskami.

Podkreślić również należy działalność charytatywną tutejszej szkoły, która daje dzieciom i młodzieży nie tylko naukę, lecz dba również o ich warunki materialne. Między innymi wspólnie z kierownictwem szkoły, Koło Rodzicielskie urządziło gwiazdkę dla dzieci szkolnych i przed-szkolnych. Po uroczystości, urządzonej przy choince, obdarowano 90 dzieci struclami, piernikami, jabłkami i cukierkami. (b)

**Kronika gnieźnieńska**

Adres Redakcji i Administracji: Gniezno, Rynek 20. (II piętro-prawo). Tel. 12-75.

Dziury lekarzy i aptek: Nocny 12 bm. dr Ginielli, Park Kościuszki 5. Apteka św. Wojciecha, ul. Stalina 12.

Teatr Miejski: Niedziela 11 bm o godz. 16 i 19 „Kontroler wagonów sypialnych“ Aleksandra Bisson'a.

Repertuar kin: Apollo i Polonia „Jasne Łany“ prod. polskiej.

**Wiadomości z Żydowa**

Z inicjatywy pełnomocnika PCK na miasto i powiat gnieźnieński — p. dr. Skibskiego została w Żydowie założona Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, która mieści się w budynku b. szkoły przy rynku. Uroczystość otwarcia odbyła się przy udziale pp. starosty L. Rolkego, wicestarosty mgr. Gabryśia, dr. Skibskiego, wójta Kabzy, prezesa gminnego Koła PCK L. Glińskiego, przew. Gm. Rady Narodowej Z. Sroki oraz prezesa gromadzkiego Koła PCK — Fl. Filipa z Żydowa.

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, przy czym wystąpił także chór Koła Śpiewaczego „Jedność“ z Żydowa pod batutą p. Nowickiego.

W okolicznościowych przemówieniach przedstawiciele władz wyraziły uznanie organizatorom oraz podnieśli celowość i potrzebę placówki. Udział miejscowego społeczeństwa w uroczystości był b. liczny.

**ŚREM**

Z urzędu Stanu Cywilnego. Ludność miasta Śremu wynosiła w dniu 1 grudnia 1947 r. 8568 osób, nie wliczając wojska, M. O., U. B i Zakładu Ubojniczego. Urodzin było w roku 1947 — 349, w tym 176 chłopców i 173 dziewcząt. Zgonów było 181. Przyrost zatem naturalny wynosi 168 osób. Ślubów było w minionym roku 90.

**Nowi radni.** Po ostatnich zmianach w łonie Prezydium i Miejskiej Rady Narodowej weszli do MRN następujący radni: Górczewski Stanisław, Ratajczak Michał, Fórmanek Henryk, Adamski Stanisław oraz Taciak Ignacy. (jł)

**Uznanie dla prasy „Czytelnikowskiej“**

Na posiedzeniu prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorzowie zapadła jednogłośnie uchwała wyrażająca uznanie dla prasy „Czytelnikowskiej“ za wybitną działalność publicystyczno-dziennikarską redaktorów tych pism dla powiatu gorzowskiego i całej Ziemi Lubuskiej.

## „Kontroler wagonów sypialnych“ w Teatrze Miejskim w Gnieźnie

Dobry pomysł miało kierownictwo Teatru Miejskiego w Gnieźnie, dzieląc zespół aktorów na dwie grupy, z których jedna gra, druga zaś przygotowuje następną sztukę. Wpływa to bardzo dodatnio na dynamikę pracy teatru, zwłaszcza, jeśli chodzi o przedstawienia w terenie, stanowiąc dla części zadania kulturalnego, jakie teatr gnieźnieński sobie wytyczył.

Ostatnio wystawiono sztukę Aleksandra Bisson'a pt. „Kontroler wagonów sypialnych“.

Mówiąc szczerze, nie jesteśmy zachwyceni wyborem tej starej, ogranej już nawet przed 50 laty farsy w stylu nieśmiertelnego, typowego francuskiego adufera bez którego żadna bodaj farsa obcy się nie mogła. Ale chodziło widać tylko o zabawienie widowni, bo sztuka dla swych groteskowych postaci, zabawnych powłok i sytuacji jest istotnie komiczna. Święteczna publiczność mogła na premierce uśmieć się do woli.

Sprawa ma swoje dobre strony, gdy chodzi jedynie o rozweselenie widowni. Ale dyrekcja teatru winna by więcej okazywać wysiłku, aby swój wcale nie mały dorobek repertuarowy, utrzymać na dotychczasowym poziomie i nie szukać banału i łatwizny w starych farsach francuskich.

„Kontroler“ ze swoją wielką ilością postaci i żywym tempem akcji zrobił wrażenie niewątpliwie dodatnie. Był starannie wyreżyserowany (J. Brzeziński), a gra wykonawców stała w wcale niezłym poziomie. Niektórzy z nich przekroczyli i to znacznie wymagania, jakie się stawia młodemu zespołowi dani przy sporwym wkładzie dowcipu i pomysłowości inteligentnie ujęte typy. Na czoło aktorów wysuwają się Maria Fonecka (w roli młodej żony) — korzystny nabytek w zespole, a obok niej Leokadia Nowakowska, grająca rolę matki i reprezentująca zarazem komiczny typ sawańki i poetki. Nieźle wypadł krótki epi-

zod w nawiązanie do Anieli, odtworzony przez Stefanę Roslińska, której partnerem był w roli pracodawcy Marcell Maj. Z mężczyzną wyróżnił się najbardziej Sylwester Banaszak, który wcielił się w doskonałą pomyślaną postać dyktanta-artysty. Po nim wypadła wymienić obydwo „kontrolerów“, zwłaszcza, Eduarda Derogowskiego, który z uśmiechem przebrał przez rolę rzekomego uwodzenia młodej pani Godefroid. Drugi „kontroler“ Bolesław Nowak nieco fałszywie zrozumiał swą rolę, dając postać „chłopczykową“, co nie licowało wcale z jego stanowiskiem drugiego męża młodej wdowy.

Reszta wykonawców dość pomyślnie radziła sobie z nielattymi rolami, toteż efekt — bezustanna wesołość na sali — był dla nich najlepszą nagrodą.

Ziela „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego — przeciwko chorobom wątroby i 12-letj przemianie materii. Ządać w apt. i skl. apt. 1b-121

**Tydzien w teatrach poznańskich**

Teatr Wielki — w poniedziałek teatr nieczynny, we wtorek — „Halka“, w srode „Scheherazada“, w czwartek — „Halka“, w piątek — „Cyganeria“, w sobote — „Tosca“, w niedziale — „Halka“ i „Scheherazada“. Początek w dni powszednie o godz. 19. W niedziale o godz. 15 i 19.

Państw. Teatr Polski — codziennie o godzinie 19, a w niedziale o godz. 15.30 i 19. „Słońce w nocy“ komedia J. Dybowskiego

Teatr Nowy — codziennie o godz. 19, a w niedziale o godz. 15.30 i 19 — „Uczeń diabla“ komedia B. Shawa.

Komedia Muzyczna — codziennie o godzinie 19.30, a w niedziale o godz. 16.30 i 19.30 — „Księżniczka Czardasza“, operetka Kalmána.

**CENTRALA SKÓR SUROWYCH**  
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI  
Poznań - Garbary 56  
**C.S.S.**  
**KUPUJE SKÓRKI**

OWIEC, KÓZ, SWIŃ, DZIKÓW, SARN, ZAJĘCY, KRÓLIKÓW, LISÓW, KUN, WYDER, TCHORZY, WWSZYSTKIE INNE SKÓRKI FUTERKOWE.

**CENY RYNKOWE**

PUNKT SKUPU PRZY KAŻDEJ RZEŹNI

Ceny za niektóre skóry i klasy płacone przez punkty skupu C. S. S. w sezonie zimowym 1947/48

Barany pełnowełnist:	1 440,— za 1 szt.
cienkowielnist	1 200,— „ 1 „
grubowielnist	1 000,— „ 1 „
Kozy	7 000,— „ 1 „
Lisy rude	3 200,— „ 1 „
Tehórze	1 200,— „ 1 „
Piłmaki	700,— „ 1 „
Wydry	20 000,— „ 1 „
Zające	150,— „ 1 „
Króliki futerkowe	350,— „ 1 „
Króliki białe na file	540,— za 1 kg
„ kolorowe na file	450,— „ 1 „

1b-136

**OBUWIE ORTOPEDYCZNE**  
wykonują  
**BRACIA JAROCCY**  
Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64

Polska Centrala Spółdz. Społ. Prac. Kolej. w Poznaniu urządza w dniu 2 lutego 1948 gwiazdkę dla dzieci członków Spółdzielni. Udziałowcy proszeni są zgłaszać dzieci swe do lat 10, w sklepach naszej Spółdzielni do dnia 17 bm. włącznie. p727

Zawiadamiamy Szanowną Klientelę, że w dniu 12 stycznia 1948 r. rozpoczynamy **działalność handlową**  
Hurtownia Włókienniczo-Galanteryjna „Tekstyl Krajowy“ F 164  
Poznań — ulica Woźna nr 12

**WELNY** 1b-119  
**KORTY**  
**JEDWABIE**  
**GALANTERIE**  
z przemysłu państwowego i prywatnego poleca  
Hurtownia Galanteryjno-Tekstylina  
**„KOSMOS“**  
Łódź — ulica Piotrkowska 5 — telefon 167-50.

Nasza specjalność: Części zapasowe do wszelkich wirówek maszyn do szycia  
**Z. FLIGIERSKI i Ska**  
Poznań, św. Marcin 23 p702

**KSIEGOWEJ**  
ze znajomością księgowości przebiekowej, pisaniem na maszynie, oraz ze znajomością stenografii, języka angielskiego i francuskiego, poszukuje poważne przedsiębiorstwo chemiczne. — Oferty Biuro Ogłoszeń „PAB“, Poznań, Ratajczaka 7, pod nr 1.209. p673

**Olejarnia**  
w mieście powiatowym (jedyna w powiecie) koncesjonowana przez Ministerstwo w pełnym biegu, z całkowitym kompletnym urządzen. i sprzętem do sprzedania. Oferty Głos Wielkopolski pod nr 1b-76. 1b-161

**Świece gromniczne**  
nadeszły  
sprzedaż hurtowa w f-mie  
**JAN BERNARD**  
Hurtownia artykułów gospodarczych, galanteryjnych i kosmetycznych  
POZNAŃ, Stary Rynek 44 Tel. 35-77 (wejście z ul. Woźnej) 4-77

**ZŁOTOGÓRSKI NEKTARYN**  
jako najlepsze wino zielonogórskie uznane przez smakoszy  
Wytwórni owocu płynnego, win i soków  
**FL. MATYSIAK**  
**ZIELONA GÓRA**  
ul. Zeromskiego 2/3 — Telefon nr 142 1b-154

Poważny reflektant poszukuje **WILLI** do wydzierżawienia wgl. 4 pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami w odbudowanym domu. — Oferty nr 62 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c381

**Pończochy damskie** w wielkim wyborze od zł 303,— posiada na składzie  
**Fma H. ADAMSKI**  
Poznań, M. Focha 16, Hala Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. 1b-142

**Przetarg**  
Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu ogłasza przetarg na 5300 kafli różnych kolorów, 2700 naczyniów kaflowych, 190 nóg do piecy kaflowych, 550 gzymsów kaflowych, 75 białych płyt ściennych, 780 kapsli oraz 4 płyty kuchenne lano-żelazne, znajdujących się w Domu Katolickim w Klecku, powiat Gniezno. Oferty składane należy do dnia 20. I. 1948 r. godz. 10 w pokoju 37 Wydziału Powierniczego Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, plac Wolności 16. Do oferty należy dołączyć kwit deponytowy na wpłacone wadium w wysokości 10% oferowanej sumy na rachunek O. U. L. w 1 Urzędzie Skarbowym w Poznaniu. Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu zastrzega sobie prawo dobrowolnego wyboru oferty, przy czym zaznacza się, że uwzględniony oferent zobowiązany jest niezależnie od kwoty zaofiarowanej zapłacić 10% tejże kwoty tytułem opłaty manipulacyjnej oraz 1/4 tytułem podatku skarbowego. Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu 1b-161

Przyjechał do Poznania na krótki pobyt  
**psychografolog BERSANDO**  
Przepowiada przyszłość i przeszłość. O osobach zaginionych mówi z fotografią lub z charakteru pisma. Przyjmuje w Hotelu Continental ul. św. Marcin 36 pokój 128 codziennie od godziny 9 do 12 i od 15 do 19. W niedziale od 15 do 19. — Tel. 19-40. p740

**Przetarg nieograniczony**  
Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Ziemianniczanego ogłasza przetarg nieograniczony na roboty dekararskie w pawilonie Państwowego Przemysłu Spożywczego na terenie targów w Poznaniu. Oferty w podwójnej zalakowanej kopercie winny wpłynąć do dnia 20 stycznia 1948 r., godz. 10 do Zjednoczenia — Libelta 20, pokój 29. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 20 stycznia 1948 r., godz. 11. Podkłady ofertowe oraz informacje można otrzymać w Zjednoczeniu — pokój 29. Zjednoczenie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, wzgl. nieprzyjęcia żadnej. 1b-141

**Wzmianka o przetargu**  
Urząd Wojewódzki — Wydział Komunikacyjny rozpisal nieograniczony przetarg na następującą robotę: budowa objazdu w ciągu drogi państwowej nr 17 km 173 w miejscowości Kamionna, pow. Międzychód, na strumieniu Kamienna. Przetarg odbędzie się dnia 22 stycznia 1948 r. o godz. 10 w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17, piętro III, pokój 326. Podkłady ofertowe po zł 200 otrzymać można w pokoju 320. Za Wojewodę (—) Inż. Wł. Stefanski w z. Naczelnika Wydziału 1b-158

**Przetarg**  
Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu sprzedawca przetargu ustnego:  
1. w Murowanej Goślinie, powiat Oborniki, w dniu 16. I. 1948 r. o godz. 10 materiały elektrotechniczne oraz maszyny profilowe, znajdujące się u ob. Krajny — Rynek 13;  
2. w Żerkowie, powiat Jarocin, w dniu 17. I. 1948 r. o godz. 11 motor i zbiornik do wody, znajdujący się u ob. Pateckiego ul. Mickiewicza 26;  
3. w Grodzisku Wlkp., w dniu 19. I. 1948 r. o godz. 10 niekompletną tokarnię oraz stojak do wiertarki, znajdujące się u ob. Hoffmanna przy ul. Nowej 4;  
4. w Gnieźnie, w dniu 24. I. 1948 r. o godz. 10 remanenty towarowe jak: farby, sprzęt malarski, materiały żelazne, znajdujące się w Magazynie Biura Obwodowego OUL. Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu 1b-160

# Międzynarodowe Targi Poznańskie

## zwiększają tempo prac przygotowawczych

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w dniach od 24 kwietnia do 9 maja. Wbrew tradycji czas ich trwania został o cały tydzień przedłużony. Zebrane doświadczenia wykazały, że na całym świecie zaznaczył się po wojnie poważny wzrost zainteresowań imprezami gospodarczymi. To samo zjawisko uwidoczniło się również na sesjach Targach Poznańskich. Nie dziwnym jest — targami interesują się obecnie nie tylko przedstawiciele krajowych i zagranicznych kół gospodarczych, nie tylko kupcy — lecz również szerokie rzesze społeczne, dla których tego rodzaju imprezy są przeglądem własnej i obcej produkcji, gospodarczego dorobku i miernikiem normalizowania się czasów powojennych. Mając te fakty na uwadze organizatorzy imprez targowych wszędzie przedłużają okres trwania targów i umożliwiają zwiedzenie imprez najliczniejszym rzeszom. Ponieważ targi są przede wszystkim imprezą handlową postanowiono jak najbardziej ułatwić ich zwiedzanie oraz zawieranie transakcji przedstawicielom resortów gospodarczych.

Na terenach wystawowych trwa już gorączkowa praca. W końcu ubiegłego roku rozpoczęto budowę nowej, ogromnej Hali Ciężkiego Przemysłu, przylegającej do ul. Marszałka Focha. Wykonano już najważniejsze prace betonowe i murarskie. Roboty kontynuowane będą w lutym, gdy do Poznania nadejdą konstrukcje żelazne z Zaodrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze. Nowa hala będzie największą ze wszystkich już odremontowanych i zajmie obszar 6250 m<sup>2</sup>. Jej kubatura wynosząca będzie 68 000 m<sup>3</sup> przy 17-metrowej wysokości. Z uwagi na swe przeznaczenie hala wyposażona będzie w specjalne urządzenia przeładunkowe, a więc w dźwigi, suwnice i wagoniki do transportowania ciężkich maszyn i wytworów przemysłowych. Do hali doprowadzona będzie dwutorowa boczna linia kolejowa. Rzecz zrozumiała, że wykończenie tej potężnej budowli wymagać będzie dłuższego czasu i dlatego oddana zostanie do użytku dopiero w roku przyszłym. Podkreślić tutaj należy życzliwy stosunek Dyrekcji i Rady Zakładowej Zielonogórskich Zakładów, które mimo wielu terminowych zobowiązań zdecydowały się wykonać konstrukcję w najkrótszym czasie.

Na terenach wystawowych remontuje się w bieżącej chwili Pawilon nr 8, przylegający do ul. Gen. Świerczewskiego i łączący się z dawną Halą

Reprezentacyjną Targów Poznańskich. Budowę przeprowadza na własny koszt Związek Izb Rzemieślniczych. Nowy pawilon będzie częściowo, a może nawet w całości, wykończony już przed tegorocznymi Targami i skupiać będzie stoiska polskiego rzemiosła. Remont tej do gruntu zniszczonej budowli przyczyni się do zlikwidowania jeszcze jednej ruiny w centrum Poznania i zastrzeżeniu wreszcie ostatnie ślady zniszczeń wojennych na ul. Gen. Świerczewskiego.

Za kilka tygodni rozpoczną się prace remontowe przy nieodbudowanej dotychczas części Domu Administracyjnego przy ul. Marsz. Focha 14. Nie można jeszcze przewidzieć, czy popularny „Belweder” zaprezentuje się najbliższym Targom w formie wykończonej, ale pewne jest, że nie będzie już razić przybyłych i miejscowej ludności obecnym stanem.

Do porządku doprowadza się dotychczasowy Pawilon Ciężkiego Przemysłu, w którym podczas ostatniej imprezy sportowej wyrządzono sporo szkód, sięgających w sumie kilkadziesiąt tysięcy złotych. Oprócz prac budowlanych kontynuowane będą na wiosnę roboty, zmierzające do upiększenia terenów wystawowych. Wydadzą Ogródów i Lasów Miejskich ozdobi cały obszar nowymi gazonami i zasadzi na wolnych przestrzeniach grupy drzew i krzewów. Uporządko-

wany będzie również teren byłego Cmentarza Świętomarcińskiego. Powstanie tutaj piękny Park Targowy. Wszystkie te prace uzgodnione są z planami Powszechnej Wystawy Krajowej, którą oglądać będziemy w Poznaniu w roku 1954.

W pełnym toku są również prace organizacyjne. Nowy i piękny plakat werbuje już w kraju i za granicą rzesze wystawców oraz zachęca do zwiedzania Targów. Akcja reklamowa znajduje się dopiero we fазie początkowej, ale Dyrekcja M. T. P. otrzymała już sporo zgłoszeń. Udział firm zagranicznych będzie tym razem liczniejszy aniżeli w ubiegłych Targach. Zagraniczni wystawcy prezentować będą wytwórczość takich państw, jak: Związek Radziecki, Jugosławia, Czechosłowacja, Holandia, Danii i Francji. Lista ta nie jest kompletna. Prawdopodobnie w Targach wezmą udział również Bułgaria, szereg firm szwajcarskich oraz po raz pierwszy firmy angielskie i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Liczba wystawców już jest pożądana, ale niewątpliwie zwiększy się jeszcze bardziej.

Produkcja krajowa reprezentowana będzie bardzo bogato. Z wielkim rozmachem wystąpi polski przemysł włókienniczy. Zajmie on cały Pawilon nr 3, łącząc z piętrem. Nie będzie to jak dotychczas jeden wystawca, skupiający szereg fabryk, lecz każdy zakład włókienniczy posiadać będzie oddzielne stoisko. W ten sposób wprowadzi się pewnego rodzaju współzawodnictwo między poszczególnymi placówkami.

Ciężki przemysł przygotowuje się do Targów bardzo sumiennie i w szerokiej ramach ukazuje swe zdobycze wytwórcze. Rzemiosło polskie znajdzie w remontowanym przez siebie pawilonie dość miejsca, by pokazać cały swój powojenny dorobek. Spodziewać się należy, że sektor spółdzielczy i prywatny walczyć będzie na Targach o palmę pierwszeństwa i zgromadzi na swych stoiskach nowe owoce swych prac.

# Za pomocą fal radiowych kontrolujemy ciągłość pracy

Nowowynalezione przez Instytut Przemysłu Cukrowniczego aparaty, służące do kontrolowania ciągłości pracy w cukrowniach działają za pomocą fal radiowych i mogą być zastosowane w odległości 100 km od miejsca produkcji. Dzięki temu w przyszłości, terenowe zjednoczenia przemysłu cukrowniczego będą miały możliwość stałej kontroli ciągłości i nasilenia prac w zakładach przetwórczych.

Próby zastosowania tych aparatów w praktyce, dały wyniki pozytywne. Mimo trudnych początkowo warunków, naukowcy zatrudnieni w Instytucie Przemysłu Cukrowniczego przeprowadzili w ciągu ub. lat szereg prac, zmierzających do unowocześnienia urządzeń produkcyjnych polepszenia ja-

kości fabrykatu oraz powiększenia i usprawnienia produkcji. W chwili obecnej, po częściowym uzupełnieniu kadr pracowników naukowych, czynią się przy Instytucie trzy działy: chemiczny, mechaniczno-ciepły i elektryczny. Stworzono nowe laboratoria i pracownie naukowe. Do rzędu najważniejszych prac Instytutu zaliczyć należy pomoc techniczną przy uruchomieniu fabryk Przemysłu Cukrowniczego na Ziemiach Odzyskanych. Instytut planował rozszerzenie zespołów produkcyjnych, określił ich możliwości i badał surowce. Naukowcy Instytutu wykańczają już projekt odbudowy wielkiej cukrowni Kluczew. Równocześnie planowana jest budowa nowej cukrowni w centrum kraju o zdolności przetworczej 24 tys. q buraków rocznie. Ważną dziedziną działalności Instytutu jest nadzór nad jakością produkcji. W tym celu przeprowadzono w końcu r. ub. badanie produktów wszystkich cukrowni krajowych. Pracownicy Instytutu sprawują również nadzór nad całokształtem akcji szkolenia zawodowego w przemyśle cukrowniczym pełniąc jednocześnie funkcje wykładowców na kursach fachowych.

## 1600 nowych obiektów buduje PPB

64. Warszawa, 9. 1. 48 r. (API) Najpoważniejszą ilość państwowych zleceń budowlanych na ogólną sumę 8 miliardów zł otrzymało w bież. roku Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, przy czym w związku ze zwiększeniem kredytów inwestycyjnych Ministerstwa Odbudowy istnieje poważna tendencja podwyższenia tej ilości do 13 miliardów zł.

Ogółem w r. b. oddziały Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego obsługują ponad 1.600 obiektów budowlanych, a ponadto prowadzi pracę nad osuszeniem Żuław Malborskich i Żuław Szczecińskich kosztem 48 milionów zł.

W ub. r. łączna wartość zleceń budowlanych wykonywanych przez P. P. B. wyraża się cyfrą 5,5 miliarda zł z czego wykonano już roboty wartości 4,5 miliarda zł. W ilości tej 80% stanowią roboty z przetargu a 20% zlecenia bezprzetargowe.

P. P. B. jest obecnie jednym z najważniejszych przedsiębiorstw biorących udział w odbudowie kraju.

Posiada ono 76 oddziałów terenowych, z których każdy wykonuje pracę na obszarze 1 do 3 województw, dwa wydzielone, oddziały do robót specjalnych Hydro-Trest (roboty wodno-melioracyjne) i Beton — Stal (budowa mostów i inne roboty inżynierskie) oraz Centralę Warszawską koordynującą działalność oddziałów terenowych. (Ko.)



Mój ślimaczku wystaw rożki!  
Dam z fotówkę na pierożki.  
Fe! pierożki... ja jedynie  
Chcę Strójwasa jest  
budynie  
**STROJWAS**

## CO USŁYSZYMY na poniedziałkowym koncercie symfonicznym?

Piąty z rzędu koncert symfoniczny rozpocznie się „Symfonią e moll” Giuseppe Torellego. Był to znakomity kompozytor w końcu siedemnastego stulecia. Urodzony w Weronie, całe niemal życie spędził w Bolonii, z wyjątkiem krótkiego pobytu w Wiedniu. Symfonia e moll Torellego nie jest symfonią w klasycznym pojęciu tej formy muzycznej. Składa się jednak z trzech, kontrastujących tempem i nastrojem części. Opracowana przez Scheringa z pierwotnych druków bolońskich z 1698 roku zjawia się w Poznaniu po raz pierwszy na estradzie.

W marcu 1807 roku usłyszano w Wiedniu pod dyrykcją Ludwika Beethovena po raz pierwszy dopiero co skomponowaną uwerturę do zapomnianej dziś już całkiem tragedii Henryka Józefa Collina, pod tytułem: „Coriolan”. Niezłomność charakteru i szlachetność wielkiego Rzymianina podobają się widać autorowi „Piątej symfonii”. Gdy dziś tragedia Collina poszła w zapomnienie — muzyka Beethovena stała się (obok uwertury do „Egmonta”) jedną z najpopularniejszych uwertur koncertowych mistrza z Bonn.

Kamil Saint-Saëns urodził się w Paryżu w roku 1835 zmarł zaś w Algierze w roku 1921. Posiadał nader wszechstronne wykształcenie muzyczne i był sławnym organistą. Znajac doskonale wszelkie style muzyczne mógł znakomicie „imitować” za-

równo Bacha, jak i Chopina. Niezwykła łatwość komponowania i opanowanie rzemiosła pozwoliły mu szybko tworzyć dzieła o dużej popularności i szerokim zasięgu, jakkolwiek wartościowo były one niejednokrotnie dość mierne. Ogromną popularność osiągnął znany „Taniec szkieletów” i fragmenty suity orkiestralnej „Łabędź”. Koncert wiolonczelowy Saint-Saënsa, który zagra Dezyderiusz Dancowski, jest pierwszym z dwóch, jakie Saint-Saëns napisał.

Mozart urodził się w Salzburgu roku 1756 zmarł we Wiedniu w roku 1791. Katalog jego dzieł ułożył niejaki Koehel, z zamiłowaniem entomolog. Między symfoniami, których Mozart skomponował około 40, nie wszystkie utrzymały się w repertuarze do dnia dzisiejszego. Grywa się przeważnie tylko cztery tzw. „wielkie” symfonie, pomiędzy nimi zaś największą opatrzono podtytułem „Jowiszowej”. Te właśnie posłyszysz w poniedziałek. Forma fugi, w jakiej utrzymamy jest finał tej symfonii, zadziwia niezwykłym opanowaniem trudnej sztuki kontrapunktu ścisłego.

Koncertem dyryguje jeden z najodolniejszych kapelmistrzów młodego pokolenia, Tadeusz Wilczak, uczeń Waleriana Biedzia-jeusza z Warszawskiego Konserwatorium. Debiutował z wielkim powodzeniem w roku 1939 podczas Festiwalu Muzyki Współczesnej. (jml)

## BOLESŁAW PRUS

### Ze wspomnień cyklisty

Już powóz przejechał... O, nie!... ja muszę jeszcze raz spojrzeć na nią... muszę ją choćby wzrokiem zapytać: tyżes to, czy nie ty?... Jesteś ta, którą przeczuwałem w marzeniach, widywałem w czasie bezsennych nocy?...

Muszę dognoczyć powóz, muszę ją zobaczyć. Zawracam...  
Trr... Wjechałem na szkło rozbitej flaszki i przetrząłem obrys roweru.

— Bodajże cię milion sto tysięcy...  
Cykliści nieraz spadają ze swych maszyn, czasami nawet w sposób niebezpieczny. Ale takiego kozła, jakiego ja wywróciłem w tej chwili, chyba jeszcze nie widziano na ziemi!...

No i ja go nie widziałem. Usłyszałem tylko syk pneumatycznej obręczy, uczułem, że rower zatrzymał się. Coś podrzuciło mnie na siodełku, coś oderwało nogi od pedałów, coś machnęło mną i cisnęło na szosę, aż głowa znalazła się na cal od przydrożnego kamienia... Jeden, jedyny cal!... i wszystkie moje pomysły, mój bank, moje zasługi dla społeczeństwa, wszystko zakończyłoby się na publicznej drodze, w odległości trzydziestu wiorst od Warszawy.

Siadam na ziemi... Ach!... jakże mnie boli prawa noga... Złamana?... Aj!... Na szczęście nie złamana, tylko rozbita... Aj!... Co za diabelski koncept przyszedł do głowy doktorowi, ażeby wynosić mnie rowerem za miasto?... Mnie, człowieka chorego, zdenerwowanego, który od tygodnia nie spał. Słowo daję, że

doktorzy to rzeźnicy!... Jego nie obchodzi chorzy, tylko to, ażeby wziąć pieniądze!...

Aj!... moja noga... moja noga!... Trzydzięści wiorst od Warszawy, a dziesięć od najbliższej stacji kolejowej... No, i co ja teraz będę robił?... w jaki sposób dostanę się do miasta!... Łaska Boska, że nie skaleczyłem nogi, tylko siłkiem... Tak, ale mogłem odbić ciało od kości!...

Na szosie nie widziałem ani jednej furmanki... Szczęściem na prawo od szosy, w odległości pół wiorsty, dostrzegam porządną chatę i budynki gospodarskie... Obok stoi krzyż, widocznie mieszkają tam ludzie pobożni a więc i litościwi...  
Z trudnością dowlokłem się do rowu i przyciągnąłem nieszczęsną maszynę. O tom się urządził!... W przedniej obręczy dziura tak wielka, że szczer mógłby się w niej schować, lewy pedał zgięty a kierownik skrzywiony. Przypuściwszy, że z kierownikiem, a nawet z pedałem poradziłbym sobie, to już takiej dziury w pneumatyce zalepić nie potrafię. Wszystko to zaś trafiło mi się o trzydzięści wiorst od Warszawy!... Winszuję kochanemu doktorowi pomysłu... Oczywiście zależało mu na tym, ażeby mój kark skrzył!... Może jest przyjacielem małżonka Karoliny?...

Uczucie samotności i oddalenia od miasta, domu, banku, przyjaciół, wreszcie od jakiegokolwiek nadziei ratunku, tak mnie przerażyło, że mimo przykrego bólu w nodze, zerwałem się, podźwignąłem rower i powoli, wśród nieopisanych wysiłków, poczęłem wlec się do owej chaty. Oczywiście łaska Boża, że nieszczęście spotkało mnie niedaleko od mieszkania ludzkiego, gdzie wynajmę konie, obmyję rozbitą nogę, odpocznę, a może i co zjem. Począł wieszniak zapewne ma dzieci, więc gdy nie zechce wziąć pieniędzy za mleko (był nie cedzonem), oddam małcom szynkę i bułki!...  
A może w dniu, kiedy naród polski uczył swoje zasługi, może spośród licznych deputacji wysunie się jaki prosty człowiek, który ocierając łzę spracowaną dłoń, rzeknie wzruszonym głosem:  
— Panie, ja jestem owym małym chłopakiem, któremu piętnaście... nie... dziesięć lat temu oddał swoje bułki i szynkę...  
A przewodniczący deputacjom, pochylivszy się ku mnie, wyszepce:  
— Panie Fitulski, człowiek tak szlachetny jak pan, nie mógł inaczej postąpić...  
Takie obrazy podsuwała mi fantazja, ale i ona musiała umilknąć wobec smutnej rzeczywistości. Nie wiem, czy który z uczonych lub poetów zwrócił uwagę, że rower jest nie tylko istotą żyjącą, ale — bardzo wrażliwą, bardzo subtelną. Łączy on w sobie przymioty arabskiego konia i ptaka. Jest tak lekki, że prawie unosi się w powietrzu, — w czasie wyścigów okazuje szaloną ambicję, — na równej drodze okazuje się jak kula, na nierównej drzy, na niepewnej chwile się, pod górę wdrapuje się z trudnością jak szlachetny rumak, którego zaprzęgnięto do wozu. Ale za to z góry — leci na skrzydłach...  
A teraz przesył sobie wyobrazić, że ta istota nerwowa i delikatna otrzymała ciężką ranę... Co się z niej stanie?... Oczywiście trup... To

też, kiedy włokłem mój rower ze zgiętym pedałem, skrzywionym kierownikiem i rozdartą obręczą, zdawało mi się, że z pola bitwy uprowadzam ranionego przyjaciela, który ma przestrelone płuca, nie może iść na zataczających się nogach i co krok mdleje...  
Nareszcie doszedłem szosą do drogi bocznej, pełnej piasku, kijów i wybojów, która miała mnie doprowadzić do zbawczej chaty. To była droga!... Mój nieszczęsny rower już wcale nie chciał iść; bezwładnie uwiesił mi się na rękach i wciąż upadał. Co wycierpiałem w czasie tej piekielnej podróży, nawet Dante nie potrafił opisać; ale najwięcej trąfa mnie myśl, że nie ma przy mnie doktora, któremu mógłbym powiedzieć:  
— Spójrzyj pan na mnie, na mój rower i wiedz, że to jest twoje dziecko!...  
Nareszcie zbliżył się do chaty. Ściany świeżo bielone, drzwi i ramy okien szafirowe, porządny plot... Stodółka... stajenka... obórka... A ten krzyż mchem porośnięty... Przed wrotą wychodzi jakiś człowiek w kurcie i czapce z daszkiem; pewnie właściciel... Twarz surowa, ale rozumna i energiczna... Co prawda, w chwili nieszczęścia wolę mieć do czynienia z surowym, lecz energicznym, aniżeli z uśmiechniętym mazgajem.  
— Niech będzie pochwalony, gospodarzu! — odezwałem się głosem, który wypowiedział wszystkie moje cierpienia i nadzieje.  
Chłop coś odmrunknął, ale nie wiem co...  
— Potłukłem się — ciągnąłem dalej — zespuł mi się wózek i przychodzę prosić was o pomoc...  
(Ciąg dalszy nastąpi)

innych — również młodzież i dorosłych.  
U nas w Polsce ze względów technicznych nie produkuje się jeszcze szczepionki BCG przeznaczonej do szczepień doskórnych. Toteż z radością musimy powitać na naszym terenie ekipę Duńskiego Czerwonego Krzyża, która przeprowadzi szczepienia, pamiętając, że przed samym szczepieniem należy poddać się badaniu w poradni na tzw. odczyn tuberkulinowy (Pirquetta).  
Omawianie samej akcji od strony technicznej nie leży już w ramach niniejszego artykułu. Tu chodzi nam jedynie o zwrócenie uwagi społeczeństwa na doniosłość i celowość podania się szczepieniu. Bo musimy pamiętać o jednym. W Polsce możliwość zachorowania na gruźlicę jest o wiele większa niż w innych krajach szczególnie na Zachodzie. U nas choroba ta jest naprawdę groźną plagą społeczną. Żeby nie być gołosłownym przytoczę cyfrę. 64 tys. osób w ciągu roku umiera w Polsce na gruźlicę, co daje w przeliczeniu strat roboczogodzin sumę 1.350 milionów zł polskich w złocie!  
Wystarczy. To powinno nas najlepiej zorientować w problemie. Wnioski ostateczne pozostawiamy Czytelnikowi.  
Stefan Słoniński



Referendum PZB

Polski Związek Bokserski rozpiął referendum w sprawie interpretacji § 38 Regulaminu Sportowego PZB, które rozesiał poszczególnym okręgom. W ciągu 2 tygodni okręgi winny odpowiedzieć — „tak” lub „nie” na dwa zasadnicze pytania: 1) czy słuszną jest interpretacja, że decyzja sędziego uwidoczniła jest w cyfrach w poszczególnych rundach i decyzji tej poprawiać nie wolno, oraz 2) czy słuszną jest interpretacja, że nie wolno poprawiać ostatecznej decyzji, natomiast jeśli sędzia pomylił się w poszczególnych rundach dokonać może poprawek cyfrowych.

Do pytań załączone są fotografie kart punktowych z walki Klimecki—Archacki.

Referendum zadecyduje ostatecznie, czy słuszną była decyzja wydziału sportowego PZB, zmieniająca ogłoszony remisowy wynik walki Klimecki—Archacki na zwycięstwo Klimeckiego, co w konsekwencji przyniosło weryfikację meczu Grochów—„Warta” na 8:8.

Zima w Karpaczu

(Ss) Dolny Śląsk corocznie, o ile dopiszą warunki śnieżne, urozmaica swym licznym gościom — pobyt szeregiem imprez sportowych.

W bież. sezonie zimowym, w styczniu — zapowiedziane są następujące imprezy. Po Międzyklubowych Zawodach Narciarskich i zawodach o odznakę sportową okręgu dolnośląskiego, które powinny się odbyć między 10 a 11 stycznia w Karpaczu, przewidziane są w dniu 16 bm. w Szklarskiej Porębie — Zawody Dolnośląskie, 18 bm. w Karpaczu — Bieg Zjazdowy dla czasowców oraz konkurs skoków. W Szklarskiej Porębie 25 bm. odbyć się ma Trójmecz organizacji młodzieżowej i wreszcie w końcu miesiąca i w dniu 1 lutego — Ogólnopolskie Zawody Narciarskie.

Zjednoczeni - Zryw

W ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy B spotkają się na ringu poznańskim zespoły „Zjednoczonych” (Poznań) i „Zryw” (Leszno). Dobra forma w jakiej znajdują się obie drużyny zapowiada ciekawą walkę. Spotkanie rozegrane zostanie dziś w niedzielę, o godz. 18 w sali „Willa Flora” przy ul. Grunwaldzkiej.

Wyścigi kolarskie na rolkach

Sekcja Kolarska Klubu Sportowego HCP urządza dziś, w niedzielę, o godz. 17 w nowej stołówce HCP ul. Daszyńskiego 180 wyścigi kolarskie na rolkach.

KOMUNIKATY

Klub Kajakowców z r. 1928 zawiadamia, że zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godz. 10.30 w lokalu rest. Bachus przy ul. Sew. Mielżyńskiego 5. Ze względu na obecność przedstawiciela Miejskiego Urzędu WF i PW przybycie wszystkich członków konieczne.

ZKS „Surma”, Sekcja Kajakowa — komunikuje, że w nowo wybudowanym basenie zimowym na naszej przystani (plac Zjednoczenia naprz. b. boiska Sokola) odbywają się treningi we wtorki i czwartki od godz. 18 do 20 dla seniorów, a w poniedziałki i środy od 18 do 20 dla juniorów i początkujących. Treningi przeprowadzają instruktorzy PZK. Przyjmowanie kandydatów w dniach treningu na przystani.

Sekcja kajakowa HCP. Zwoluje roczne walne zebranie w środę, dnia 14 bm. o godzinie 18 w Świetlicy Sportowej (teren fabryki wagonów) przy ul. Daszyńskiego. Obecność obowiązkowa.

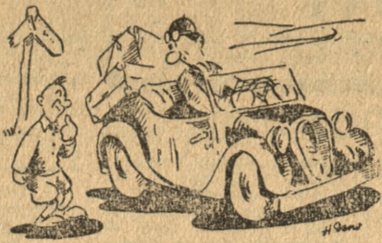
Poznański Okręgowy Związek Atletyczny komunikuje, że walne zebranie Okręgu, odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 9 w pierwszym terminie a o godz. 9.30 w drugim terminie w lokalach Baru Demokratycznego przy ul. Chelmońskiego 1 (narożnik Wyspiańskiego 10).

Uporczywe zaparcia usuwają Ziola „Cholekinaza” Nr 3 H. Niemojewskiego. Zadać w apt. i skł. apt. 1b-120

Program audycji radiowych

na wtorek, dzień 13. I. 1948

(Zastrzeżenie zmiany w programie)  
6.00 Audycja poranna; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program; 6.59 Sygnal; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Kwadrans prozy; 8.50 Muzyka; 9.15 Program lokalny na dzień bieżący; 9.17 Przerwa; 10.40 Aud. Min. Oświaty; 11.00 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.03 Wiadomości po południu; 12.08 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju”; 12.30 Aud. rozrywkowa; 13.15 Wiadomości bieżące; 13.20 Wiązanka melodii ludowych; 14.00 Przerwa; 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli; 15.00 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 15.05 Muzyka; 15.10 „Rękopis znaleziony w Oliwie”; tel.; 15.20 „Kalejdoskop muzyczny”; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.35 Aud. dla dzieci; 16.55 „Kamienny gość”; słuchowisko; 17.40 „Zagadki muzyczne”; 18.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 18.15 Przegląd wydarzeń; 18.25 Nadprogram; 18.35 Koncert żywych; 18.45 Program ogólnopolski; 19.00 „Z zagadnień świata pracy”; 19.10 „Z zagadnień wiejskich”; 19.30 Jan Brahms; 20.00 Dziennik wiejski; 20.45 Muzyka; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Aud. rozrywkowa; 22.45 „Z oper włoskich”; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Muzyka poważna; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Hymn i zakończenie programu.



— Czy możesz mi chłopce powiedzieć, gdzie się w tej chwili znajdują? — W aucie, ... plose pana.

Prośba o przyjęcie

Pewien znany na terenie Poznania lekarz otrzymał list urzędowy opatrzony liczbą dzienną 261/47. Pismo wystosowane zostało przez jedną z popularnych organizacji społecznych naszego terenu i zaczyna się od słów:

„W związku z odbyć się mającą uroczystością poświęcenia sztandaru w dniu... stycznia 1948 r. jak również i 25-lecia Istnienia Kola naszego, pozwalamy sobie niniejszym poprosić Szanownego Pana o wyrażenie Szej zgody na przyjęcie Matki Chrześnej. Wyrażamy nadzieję, że...”

Chociaż autorzy listu wyrażają nadzieję, że prośba ich zostanie spełniona, lekarz oświadczył kategorycznie, że niestety nie może tego uczynić, gdyż jest człowiekiem zontatym. Chyba, że wyżej wspomniana osoba cierpi np. na kamienie żółciowe i pragnie zasięgnąć jedynie porady lekarskiej.

J. m.

Telegram w sprawie „gniazdka”

Jedna z kolektur Loterii Klasowej w Poznaniu od kilku dni czyni miłą niespodziankę mieszkańcom naszego miasta. Niespodziankę — przynac trzeba — która oszalała niejedną głowę, czyniąc w niej rozkoszny szumik. Oioż np. obywatel X, posiadacz cwiartki losu Loterii Państwowej, wracając z biura do domu zastaje zwiniętą na cztery kartki z fascynującym napisem: „Telegram”. Niżej — tresci despeszy: WYGRANA — STO TYSIĘCY ZŁOTYCH —

Czyż można się dziwić, że wyżej wymieniony pada przy biurku bez czucia, rażony nagłą niespodziewaną, a tak radosną nowiną? Kiedy jednak po odzyskaniu przytomności, bierze despesz do ręki i rozwija ją, mdleje po raz drugi. Telegram okazuje się ulotką reklamową, która donosi wszem wobec, że szczęśliwe losy nabyć można jedynie w tej a tej kolekturze. Na dowód tego — na drugiej stronie wydrukowana jest krótka nowelka o dwojgu młodych ludziach, którzy się strasznie kochali, ale nie mogli się pobrać, bo byli strasznie biedni. Nie mieli mieszkania ani mebli. Postanowili jednak kupić los właśnie w tej a tej kolekturze i oto pewnego dnia, gdy Tomasz wracał od pracy, Ewa wybiega mu naprzeciw z jakąś kartką w ręce:

— Pomyśl Tomku... Zwykły los, jakich tysiące posiadają różni ludzie... Lecz ten właśnie los, pamiętasz: kupiłam go w kolekturze przy..., okazał się szczęśliwy...

— Co? Rzeczywiście? Ile? — zarzucił ją pytaniami.

— Pomyśl, 100 tysięcy padło na ten numer losu, ale ja niestety kupiłam tylko éwiartkę, wobec czego wypłaca nam równe 20 tysięcy...”

Strasznie się zmartwił, że wygrali tylko ¼ od setki, czyli 20 tysięcy złotych, ale w tej samej chwili Tomasz wykrzyknął radośnie:

— Ależ dziewczyno droga! To już podstawa do zbudowania naszego gniazdka rodzinnego...”

Ho, ho, moi Państwo! Czy jesteście rzeczywście pewni tego, że 20 tysięcy złotych może być podstawą do zbudowania Waszego gniazdka rodzinnego? Dla informacji: jednoosobowy tapczan kosztuje 24 tysiące. Więc jakże? Przecież Ewa nie może wychodzić na noc do rodziców. No, a reszta?

Och, nie chciałbym być pisklciem w Waszym gniazdku za 20 tysięcy złotych. Chyba, że zanim do tego dojdzie, pewnego pięknego dnia, listonosz przyniesie Wam telegram przynajmniej tej treści: WYGRANA — MILION ZŁOTYCH. Telegram prawdziwy, nie z takich, jakie od kilku dni wysyła obywatelom naszego miasta pewna kolektura Loterii Klasowej w Poznaniu.

MIK

W pewnej instytucji, liczącej więcej niż 100 osób, przydzielono 18 żarówek. Powstało tedy pytanie: jak i kogo obdzielić? Postanowiono więc rozlosować upragnione żarówki. Sprawiedliwie zatem i po ludzku rozwikłano ten zawily problem. A więc losowanie. 18 szczęśliwcom wręczono żarówki, na których spoczęły stęsknione oczy tych tak przez los srogo pokrzywdzonych. Wybrańcy szybko rozeszli się do domów, by uradować się światłem, które jak owe lux in tenebris zabłysnąć ma ku ucieście domowników. Teraz następuje uroczysty moment wkrecania żarówki, moment przypominający akt wbijania gwoździa do drzewca sztandaru. Już, teraz tylko przekreślić kontakt i ze stropu spłynie promień światła. Ach, co mi się tu nasuwa. Czy światło elektryczne jest światłem naturalnym? TAK. Stanowczo twierdzę, że tak. Dowod: jeżeli przekreślić kontakt, to naturalnie żarówka się zapali.

Ale wróćmy do naszych wybrańców. Kilku z nich przekreśliło kontakt i... naturalnie żarówki nie zapłonęły. To się tak bowiem często zdarza, że uważać należy te wypadki za naturalne.

Nazajutrz wybrańcy losu powitani zostali przez towarzyszy pracy okrzykiem „macie nareszcie światło szczęśliwcy!” Kilku z nich posepnie zwiesiło głowy, a słowa, które zmelli w zębach nie nadają się do powtórzenia.

Przy tej okazji proponuję inny sposób obdarzania ludzi światłem. Jako rozdzielnik nie należy brać żarówki, lecz dni tygodnia. W poniedziałek ja, wtorek ty, środy on itd. Można też inaczej postąpić. Dzisiaj pali się u tych, których nazwiska zaczynają się na A, jutro na B, pojutrze na C, na D itd. Żarówka wędruje tedy od domu do domu i obdarza swym światłem zaścianionych. Warunek jednak, żeby każdy dzierżawiący żarówkę składał do wierznych rąk pewną sumę gwarancyjną.

Można by też powołać do życia ISRS (Instytut Sprawiedliwego Rozdziału Świata). Nając ze 100 urzędników, którzy by zorganizowali rozdzielnictwo światła według jakiegoś może lepszego systemu niż te, które wyżej podaje.

O jednym tylko zapomniałem: Co będzie, jeżeli z czasem okaże się, że wszystkie żarówki są do chrzanu tarcia?

Wtedy powstać powinien ISRS (Instytut Sprawiedliwego Rozdziału Świeca).

t.h.n.

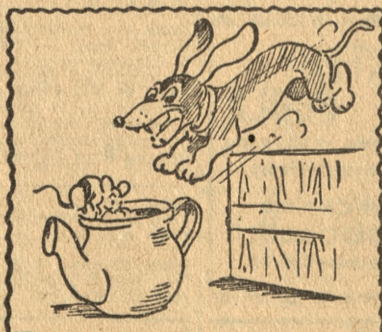


— O ile chcecie być zdrowym, musicie spożywać dużo owoców, jarzyn, sady i chleba.

— Przed, czy po jedzeniu, panie doktorze?

— Mam nadzieję, że w nowej roli spodoba mi się publiczności i krytyce — wola w zachwyście młoda aktorka.

— I ja tak mniemam! Umiera pani przecież w pierwszej scenie — poważnie przytakuje dyrektor.



Niefortunni cesarze

Jakkolwiek dopiero obecnie instytucja „głów koronowanych” wychodzi ostatecznie z użycia, to jednak i w czasach przed pierwszą wojną światową nawet cesarze niewiele mieli do gadania, a ministrowie besztali ich często jak smarkaczy. Ale nie bądźmy głoślowni.

Latem, 1905 r. spotkał się cesarz Wilhelm II z carem rosyjskim w Björko. Wilusowi strzeliła genialna myśl zawarcia niemniej genialnego „traktatu” z Rosją. Łapu-capu... „Wie gedacht — so getan” — traktat sporządzono i podpisano. Nie wchodząc głębiej w treść aktu wystarczy stwierdzić, że nie szedł on ani po myśli polityki rządu rosyjskiego, ani w kierunku polityki Rzeszy niemieckiej.

Zadowolony z siebie i swej sprytniej dyplomacji zatelegrafował cesarz Wilhelm II do Büllowa — wówczas kanclerza Rzeszy — donosząc o swym sukcesie. Odpowiedź była lakoniczna:

„Żadam dymisji — stop — Büllow — stop”.

Wiluś historycznie otelegrafował: „Jeśli podtrzyma Pan dymisję — stop — przestane żyć — stop — miej pan wzgląd na moją biedną żonę — stop — i moje biedne dzieci — stop — Wilhelm II, cesarz — stop —”.

Büllow upokorzony dostatecznie swego, jakby nie było pryncypala, dymisję cofnął.

Gorzej było z carem, bo ten nie przynajmniej swemu ministrowi spraw zagranicznych Lansdorfovi o „zawarcie niefortunnego traktatu” przez... dwa miesiące. Chodził jak kura z nieznesionym jajem tak długo, aż wszyscy zaczęli plotkować o traktacie. Wtedy musiał powiedzieć:

Sprawa zresztą ucihła, bowiem zarówno jedna jak i druga „Wysoka Układająca się Strona” odmówiły ratyfikacji, a traktat dwóch cesarzy powędrował tak, jak świstek grafomana przysyłany do naszej redakcji... po prostu do kosza.

Została tylko jego śmieszna historia.

SKRA

Już w najbliższy wtorek

rozpoczynamy w codziennym odcinku „Głosu Wielkopolskiego” druk frapującej powieści z życia Ziemi Odzyskanych

„Rubież”

powieść pióra Natalii Kruszon-Bukowieckiej czytać będą wszyscy z zapartym tchem.



— Widzicie panowie, nad tym obrazem pracowałem 10 lat... — ... ?????? —

— Tak, dzień malowałem — 10 lat czekałem, zanim go sprzedałem!!!

\*

— Co pan zapłacił za tę brylantową szpilkę do krawata?

— Dwa złote. Ale wątpię, czy to prawdziwy brylant.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13, sekretarz redakcji od 10—11. Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za dzień ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.

Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnośnikiem do domu 95.— zł, na prowincji pocztowa 90.— zł, pod opaską 95.— zł.

Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolportery): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 78-64 oraz ul. Daszyńskiego 48, telefon 94-17 28-62, dyrekcji 94-18 Konto PKO „Czytelnik” — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25

Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, telefony: 64-75, 62-70 i 77-49.

Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31.

Oddziały: Gniezno, Rynek 20, tel. 12-75; Gorzów, ul. Żołnierska 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.

Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, 1 ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Cennik ogłoszeń: Za 1-lamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-lamowa) do 70 mm 30.— zł, od 71 do 120 mm 35.— zł, od 121 do 200 mm 40.— zł, od 201 do 300 mm 55.— zł, ponad 300 mm 75.— zł; większe wśród drobnych (strona 8-lamowa) do 50 mm (tylko 1-lamowe) 50% drożej od zatekastowych, powyżej 50 mm oraz dwu i więcejlamowe 100% drożej od zatekastowych; ogłoszenia zaoborne w tekście (strona 5-lamowa) do 70 mm 25.— zł, od 71 do 120 mm 30.— zł, od 121 do 200 mm 60.— zł, od 201 do 300 mm 80.— zł, powyżej 300 mm 170.— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-lamowa) do 70 mm 100.— zł, od 71 do 120 mm 130.— zł, od 121 do 200 mm 150.— zł, od 201 do 300 mm 180.— zł, powyżej 300 mm 220.— zł. Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy, pierwsze słowo (tustym drukiem) 30.— zł, każde dalsze słowo 15.— zł; wszystkie inne: pierwsze słowo (tustym drukiem) 50.— zł, każde dalsze słowo 25.— zł. W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Pan Kracy i jego pies...

